

STEFAN SKĄPSKI

ILUSTRACJE: HANNA SKĄPSKA

NIEZWYKŁE
PRZYGODY
ZE ŚWIATA
PRZYRODY





Stefan Skąpski urodził się w powiecie kępińskim w Wielkopolsce. Jest wrocławianinem, a osiadł tu w 1954 roku, gdy miasto jeszcze dźwigało się z ruin, tragicznie zniszczone przez wojnę.

Tu ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego i stał się aktywnym i pracownikiem administracji gospodarczej i państwowej. Przez wiele lat był kierownikiem we Wrocławskich Zakładach Elektronicznych „Elwro”, a później dyrektorem w Urzędzie

Wojewódzkim we Wrocławiu. W latach 1984–1990 był wiceprezydentem i prezydentem Wrocławia. Trwały związek z historią miasta obrazują również jego liczne wywiady oraz artykuły o tamtym Wrocławiu.

Jest autorem wierszy dla dzieci, a są one rodzajem bajkowych opowieści, na ogół związanych z okolicami Wrocławia i Obornik Śląskich. Tam właśnie mieszkał przez okres ostatnich kilku lat i tam też w otoczeniu pięknej przyrody powstały jego wiersze, wydane w 2013 roku w zbiorze zatytułowanym *Tomik natchniony krainą Wzgórz Trzebnickich*.

Autorką ilustracji jest wnuczka autora, Hanna Skąpska, studentka Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej i jednocześnie Akademii Sztuk Pięknych.



ISBN 978-83-7977-042-7



9 788379 770427 >

Od Autora

Barwny świat przyrody zawsze poruszał moją wyobraźnię, a oglądałem go z bliska już w dzieciństwie, bo urodziłem się na wsi i tam spędziłem najwcześniejsze lata. Zapamiętane obrazy i zdarzenia stały się później zaczynem wielu moich bajkowych opowieści, związanych przeważnie z miejscami, które istnieją naprawdę. Jest tam więc powiat kępiński, w którym się urodziłem i skończyłem szkołę średnią i są okolice Wrocławia, Trzebnicy oraz Obornik Śląskich, które poznałem później.

Możliwość pisania bajek nie przyszła jednak od razu. Dopiero w ostatnich latach, gdy zmalało moje obciążenie pracą zawodową, mogłem wrócić do upodobań, które już wcześniej dały znać o sobie.

Czasowo zamieszkałem w cichej wsi pod lasem w pobliżu Obornik Śląskich i tam właśnie, w otoczeniu pięknej przyrody, wśród życzliwych ludzi powstało wiele wierszy zamieszczonych w tym tomiku.

Niemal każda przygoda bajkowych bohaterów ma w mojej pamięci jakiś związek choćby z fragmentem rzeczywistości. Aby ją jednak przybliżyć do wyobraźni i upodobań młodego czytelnika, starałem się dodać tylko poetyckiego kolorytu i fantazji. Gołębie z PODRÓŻY BEZ GRANIC miały więc zawsze szczęśliwe życie, bo były „bajkowo” spowinowacone z rzeczywistymi gołębiami pocztowymi, które stały się oczkiem w głowie w mojej przydomowej menażerii.

Bohaterom moich bajek zawsze sprzyja szczęście, żyją w zgodzie i wzajemnie sobie pomagają. No, może tylko sroka pstrokata mija się czasem z prawdą, czego później żałuje, a tłuste świnki sięgają nieraz po nie swoje jedzenie... Czytelnik musi jednak liczyć na poprawę!

Nie zawsze przygoda bajkowego bohatera zaczyna się dobrze, ale zawsze kończy się szczęśliwie. Pierwowzorem smutnego pieska z PSIEJ PRZYGODY jest sympatyczna psina, którą niedobry człowiek porzucił kiedyś przy leśnej drodze, ale ona szybko znalazła się pod naszym dachem. Później, jakby z wdzięczności za uratowanie, organizowała wesołe zabawy z naszym „dostojnym” długowłosym owczarkiem niemieckim.

Ale czas już, aby o niezwykłych przygodach opowiedzieli sami bohaterowie moich bajek, pokazani w tym tomiku, przekazywanym właśnie do rąk czytelnika.

Kieruję podziękowania dla wszystkich, którzy pomogli w jego wydaniu, a zwłaszcza OFICYNIE WYDAWNICZEJ ATUT, która jak zawsze wykazała niezwykłą sprawność i profesjonalizm. Korzystam także z okazji aby podziękować Pani Katarzynie Jarczewskiej ze Stowarzyszenia LGD w Trzebnicy za bezinteresowny udział w opublikowaniu moich wierszy w roku ubiegłym w „Tomiku natchnionym Krainą Wzgórz Trzebnickich”.

PISKLAK MAŁY

W starym domku na balkonie
Było sobie gniazdo wronie,

A w nim siedział, czarny cały,
Bardzo śmieszny pisklak mały.

Krzyczał głośno niesłuchanie,
Bo nic nie jadł na śniadanie.

Minka mu się poprawiła,
Gdy go mama nakarmiła.

